

(Corriere della Sera - G.Piacentini) Dwa kolce, dwa problemy, które Walter Sabatini musi postarać się jak najszybciej rozwiązać, aby dostarczyć Garcii zespół, który nie jest tylko mocny technicznie, ale ma też wszystko na miejscu w głowach, aby rozpocząć sezon, który będzie dużo bardziej wymagający i pełen oczekiwań w porównaniu do poprzedniego.

Optymiści twierdzą, że dwie skomplikowane sytuacje są bułką z masłem w porównaniu do rekonstrukcji, również psychologicznej, której potrzeba było w poprzednim sezonie; pesymiści, że istnieje bardzo duże ryzyko destabilizacji tak zjednoczonej drużyny. Bardziej skomplikowaną sytuacją jest ta Mehdiego Benatii. Po wywiadzie w czasie zgrupowania reprezentacji Maroka, gdzie powiedział o marzeniach gry w topowym klubie i że nie zaakceptuje takiego odnowienia umowy i odpowiedzi Waltera Sabatiniego, który określił cenę na 61 mln, sytuacja się nie zmieniła, pomimo interwencji Rudiego Garcii. Trener wyznaczył datę spotkania na zgrupowaniu, ale ze strony gracza, jest nadal pragnienie zmiany otoczenia, a ze strony kierownictwa jego zatrzymania, o ile nie wpłynie satysfakcjonująca oferta: nie 61 mln, ale przynajmniej 40. Przy takich liczbach można negocjować, jednak do tej pory nikt nie zrobił kroku w tym kierunku i Roma, jak zrobiono w poprzednim sezonie z De Rossim, nie ma zamiaru przedłużać zbyt długo kwestii: do pewnej daty, podsumowując, nie będą brane pod uwagę oferty. Jeśli potem Benatia zostanie, to Garcia będzie musiał być dobry w tym, aby naprawić stosunki między piłkarzem, kierownictwem i otoczeniem, które nie wybaczy jemu pewnych wypowiedzi.

Drugim kolcem jest Adem Ljajic. Serbski talent wisi na włosku, trochę dlatego, że jego charakterystyka techniczna nie jest całkowicie przystosowana do sposobu gry Garcii, trochę dlatego, że znalazł się w fazie kariery, gdzie potrzebuje gry z większą regularnością, aby dokonać całkowitego skoku jakościowego. Pod taką możliwością nie może się podpisać nikt w Trigorii, stąd jego nazwisko nie należy do niezbywalnych: fakt, że Roma szuka dwóch bocznych napastników - wczoraj na liście pojawił się Papu Gomez, który występuje w ukraińskim Metaliście i ma klauzulę 12 mln - jest kolejną wskazówką jego możliwego odejścia. W przeciwnym razie, również w tym przypadku, piłka przejdzie na stronę Garcii.

Autor: abruzzi